

Sygn. akt I ACa 927/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Wolska
Protokolant :	Katarzyna Popęda

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W. (1) i Z. W. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt II Cgg 78/19

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty, tytułem kosztów zastępstwa procesowego powodów w postępowaniu apelacyjnym.

	SSO del. Aneta Wolska	
--	-----------------------	--

Sygnatura akt I ACa 927/21

UZASADNIENIE WYROKU

Powodowie Z. W. (2) i Z. W. (1) pozwem wniesionym dnia 2 września 2019r. przeciwko (...) SA w K., zmienionym pismem z dnia 4 listopada 2019r., domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 500.000,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu tytułem odszkodowania za szkody górnicze w ich budynku

mieszkalnym położonym w R. przy ulicy (...) ewentualnie nakazania pozwanej przywrócenia budynku do stanu pierwotnego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2021r Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) Grupy (...) w K. na rzecz powodów Z. W. (1) i Z. W. (2) kwotę 383.957 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020 roku (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5.813 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 27.556 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (punkt 4), oraz odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone (punkt 5) .

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach :

Powodowie są właścicielami nieruchomości położonej przy ulicy (...) w R. na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej od lipca 1984r. Nieruchomość ta zabudowana jest budynkiem mieszkalnym podpiwniczonym, dwukondygnacyjnym, wybudowanym w 1963r. Nadto na nieruchomości znajdują się budynek gospodarczy i garaż wybudowane w 1997r. . Na nieruchomości powodów miała i ma wpływ działalność zakładu górniczego pozwanej Oddział KWK (...) prowadzona od 1965r. z przerwami do nadal w pokładach o numerach z grupy 600, tj.: 608, 613/2, 615, 620/1-2, 620, 624 504, 502/2, 502/1, 418, 416, 413/2, 414/2 oraz z grupy 700, tj.: 703/1, 706, 713/1-2, przy czym wywierka była prowadzona głównie przez zawał zarówno pod budynkiem jak i w bliskim sąsiedztwie. Pozwana jest następcą prawnym (...) SA w K., której zakładem górniczym jest KWK (...). Pierwszy okres eksploatacji po wybudowaniu budynku mieszkalnego obejmował lata 1965-1988, drugi okres lata 1997-2005, a ostatni trwa od 2011r. do nadal. Projektowana jest dalsza eksploatacja do 2024r. Obszar ten podlegał bezpośredniemu wpływom eksploatacji górniczej prowadzonej przez zakład pozwanej. Eksploatacja prowadzona w latach 1965-1988 spowodowała osiadanie terenu i wychylenie od pionu budynku mieszkalnego do ok. 7,5 mm/m. Natomiast eksploatacja z lat 1997-2020 spowodowała przyrost wychylenia budynku, przy czym eksploatacja z okresu 1997-2005 spowodowała wychylenie budynku, a eksploatacja trwająca od 2011 r. do nadal spowodowała intensywny wzrost wychylenia budynku. W tych latach doszło do obniżenia terenu o około 4,75 m, a nachylenia o około 17,1 mm/m. Pozwana, jak i jej poprzednicy prawni, nie dokonywała żadnych pomiarów wielkości wychylenia budynku zarówno w okresie po zakończeniu pierwszego okresu eksploatacji tj. po 1988r., jak i po drugim, który trwał do 2005r. Pierwszy pomiar wychylenia budynku został wykonany w marcu 2015r. i wówczas wychylenie wynosiło 30,7 mm/m, a drugi w styczniu 2020r. z wynikiem 33,8 mm/m, co kwalifikuje teren do V kategorii terenu górniczego. Pozwana dokonywała pomiarów wysokościowych w okresie od września 2014r. do października 2019r. i w okresie tym teren w rejonie nieruchomości powodów doznał przechyłu w kierunku zachodnim, przy czym największe średnie miesięczne przyrosty obniżenia punktów pomiarowych, wynoszące około 30 mm, zarejestrowano w okresie od września 2018r. do stycznia 2019r. i około 23 mm w okresie od lipca 2019r. do października 2019r. Na przestrzeni ostatnich 5 lat nastąpił wzrost wychylenia o 3 mm/m. Nadto w rejonie nieruchomości powodów miały miejsce silne wstrząsy w latach 2011-2014 i w latach 2017-2019, zaliczane do I, II i III stopnia intensywności drgań podłoża. Drgania zaliczane do II i III stopnia intensywności powodowały odczuwanie w postaci kołysania, miały szkodliwy wpływ na budynek, zwiększały istniejące zarysowania, pęknięcia i szczeliny. W okresie trzeciej eksploatacji powiązanej z silnymi wstrząsami wpływy działalności wydobywczej skutkowały silnymi pęknięciami budynku, uszkodzeniami komina. Sąd Okręgowy ustalił też, że proces ujawniania się wpływów trwa do nadal, a z uwagi na planowaną dalszą eksploatację wychylenie budynku mieszkalnego będzie narastać, a istniejące pozostałe uszkodzenia pogłębiać się. W budynku wystąpiły uszkodzenia powstałe w wyniku wpływów prowadzonej eksploatacji górniczej, w związku z czym poprzednicy prawni powodów, tj. rodzice powódki, i powodowie występowali do poprzedników prawnych pozwanej z wnioskami o ich naprawienie. Pierwszy wniosek o naprawienie szkody z 5 marca 1973r. , po dokonaniu oględzin w dniu 7 lutego 1974r., w wyniku których stwierdzono w budynku zarysowania murów w narożach na I piętrze, pęknięte nadproża, rysy na przewodach kominowych i ślady po przeciekach na stropie, nie doprowadził do naprawy. Podjęto wówczas decyzję, iż „... ze względu na planowaną w najbliższym czasie eksploatację górniczą wniosek należy oddalić, natomiast poszkodowany w wypadku powstania uszkodzeń o charakterze szkody górniczej wystąpi z nowym wnioskiem.” Kolejny wniosek został złożony przez rodziców powódki w marcu 1977r. Podczas oględzin budynku mieszkalnego stwierdzono w piwnicach

zarysowania u nasady nadproży, włosowate zarysowania ścian kominowych, pęknięcia i częściowe wybrzuszenia posadzki piwnicy od strony zachodniej, śladowe włosowate zarysowania ścian cokołu. Na piętrze ujawniono skośne zarysowania ścian w narożach i fasetach. Strony zawarły 30 marca 1977r. ugodę, przewidującą wykonanie naprawy w 1978r. przez kopalnię. Prace remontowe zostały wykonane. Natomiast powodowie po raz pierwszy wniosek o naprawienie szkody złożyli w sierpniu 1987r., wskazując na szkody w budynku mieszkalnym w postaci pęknięcia posadzki cementowej wraz z podłożem w piwnicy i zawilgocenia ścian w piwnicy, pęknięcia ścian poniżej stropu, pęknięcia okrycia i gładzi cementowej na dachu oraz deformację stolarki okiennej i drzwiowej. W protokole oględzin wskazano na szkody górnicze w postaci zarysowań tynków ścian i murów piwnicznych, zawilgocenia posadzek oraz murów piwnicznych, zarysowania w murach narożnych oraz w fasetach na piętrze. Kolejny wniosek powodowie złożyli w kwietniu 1991r., wskazując na szkody podobne do uprzednio zgłaszanych, tj. pęknięcia posadzki cementowej w piwnicy, pęknięcia ścian w piwnicy, pęknięcia ścian powyżej stropu, pęknięcia pokrycia i gładzi cementowej na dachu, zalewania sufitów, zalewanie piwnicy i deformację stolarki okiennej. W protokole z 14 maja 1991r. potwierdzono drobne pęknięcia na styku murów, pęknięcia posadzki piwnicy, zarysowania tynków ścian i faset, rozregulowanie stolarki okiennej. Na zlecenie Okręgowej Komisji ds. Szkód (...) w G. została sporządzona opinia odnośnie szkód w budynku mieszkalnym, stodole oraz ogrodzeniu. W przypadku budynku mieszkalnego w opinii wskazano, iż szkody polegają na zarysowaniach na tynkach ściennych, rozregulowaniu stolarki i pęknięciu posadzek betonowych w piwnicy, a jako sposób ich usunięcia wskazano naprawę. Postępowanie zakończyło się orzeczeniem Okręgowej Komisji ds. Szkód (...) w G. z dnia 19 września 1991r., zobowiązującym Kopalnię KWK (...) do wykonania prac naprawczych do końca 1993r. Z kolei we wniosku z maja 2005r. powodowie zgłosili szkody polegające na pęknięciu komina, posadzek, stropów i ścian oraz schodów zewnętrznych i wewnętrznych, parapetów i rozregulowaną stolarkę okienną i drzwiową. W protokole oględzin z 9 lutego 2006r. w przypadku uszkodzeń budynku mieszkalnego odnotowano szkody w postaci pęknięcia ścian, oddylatowania budynku mieszkalnego od budynku gospodarczego, zarysowania tynków ścian, faset, naroży i stropodachu betonowego, pęknięcia i wybrzuszenia posadzki piwnicy, posadzki z lastryko, pęknięcia schodów, zarysowania na przewodach kominowych i rozregulowanie stolarki. Strony dnia 24 maja 2006r. zawarły ugodę, na mocy której (...) SA (...) zobowiązała się do dokonania naprawy stwierdzonych uszkodzeń do końca 2007r. Natomiast w sierpniu 2012r. powodowie zgłosili wniosek o naprawienie szkody powstałej w ogrodzeniu i na działce w postaci niecek i podtopień. Strony zawarły ugodę w dniu 3 września 2012r., na mocy której (...) SA zobowiązała się m.in. do podniesienia działki wraz z odpowiednim jej wyprofilowaniem w celu odprowadzania wody do rowu i naprawy ogrodzenia, przy czym zgodnie z aneksem do ugody z dnia 17 grudnia 2012r. termin wykonania naprawy został ustalony do końca 2014r. Ostatnie szkody powodowie zgłosili pismem z dnia 4 września 2014r. niezwłocznie po stwierdzeniu ich wystąpienia. Wówczas domagali się pilnego naprawienia kominów, podkreślając dymienie kominów, a to z uwagi na zbliżający się okres grzewczy. Podali, iż kominy były uprzednio naprawiane przez kopalnię. Nadto podali, iż występują także pęknięcia w elewacji zewnętrznej budynku i szkody w ogrodzeniu. Poza tym wskazali, że zaczęli odczuwać przechylenie budynku od pionu, wadliwe funkcjonowanie okien i drzwi, samoczynne ich otwieranie się i zamykanie. (...) SA pismem z dnia 24 września 2014r. poinformowała powodów o zleceniu wykonania pomiarów pionowości budynku, a pismem z dnia 13 listopada 2015r. o wynikach pomiarów, wskazując, iż wychylenie budynku mieszkalnego wynosi 17,1 – 30,7 mm/m. Jednocześnie (...) zaproponowała wypłatę odszkodowania z tytułu utraty wartości technicznej i uciążliwości w użytkowaniu. Zastrzegła przy tym, iż wysokość odszkodowania zostanie ustalona na podstawie wyceny wartości technicznej budynku metodą odtworzeniową i po dokonaniu kolejnego pomiaru stopnia wychylenia budynku z uwagi na bieżącą i planowaną eksploatację w rejonie budynku. Zobowiązała się wykonać pomiary i zlecić wycenę w I kwartale 2016r., by wypłacić odszkodowanie w 2016r. Powodowie zaakceptowali powyższą propozycję i oczekiwali na wypłatę odszkodowania. Pozwana jako następcą prawnym (...) SA mimo deklaracji dokonania ponownych pomiarów w I kwartale 2016r., nie dokonała ich, lecz poinformowała powodów pismem z dnia 10 kwietnia 2017r. o tym, że naprawienie szkody nastąpi poprzez wykonanie rektyfikacji budynku na przełomie lat 2018-2019, a nie przez wypłatę odszkodowania. Podała, iż sposób naprawienia szkody wynika z wykonanej analizy techniczno-ekonomicznej. Powodowie nie wyrazili zgody na proponowany sposób naprawienia szkody. Pozwana z kolei podtrzymała swoje stanowisko co do sposobu naprawy w piśmie z dnia 26 maja 2017r. W czasie trwania postępowania ugodowego powodowie dodatkowo zaczęli odczuwać silne wstrząsy. W tym stanie rzeczy powodowie pismem z dnia 30 lipca 2019r. wezwali pozwaną do zawarcia ugody poprzez wypłacenie odszkodowania w kwocie 500.000 zł z tytułu utraty wartości budynku i uciążliwości jego użytkowania, opisując

dotychczasowy przebieg postępowania od zgłoszenia szkody w 2014r.. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 23 sierpnia 2019r. podtrzymała stanowisko w sprawie, odwołując się do pism z 10 kwietnia 2017r. i 26 maja 2017r., i proponując zawarcie ugody w przedmiocie naprawienia szkody polegającej na wykonaniu rektyfikacji. Powodowie nie przyjęli propozycji, i ostatecznie dnia 2 września 2019r. wnieśli pozew o naprawienie szkody.

Sąd Okręgowy ustalił, że aktualnie budynek mieszkalny powodów wykazuje uszkodzenia pochodzenia górniczego, nie wykazuje uszkodzeń o charakterze pozagórnicy. Stopień naturalnego zużycia jest proporcjonalny do wieku budynku i wynosi 41%. Zasadniczą szkodą pochodzenia górniczego budynku mieszkalnego jest jego ponadnormatywne wychylenie od pionu. Ze względu na nachylenie terenu wskaźniki ciągłych deformacji powierzchni od dokonanej eksploatacji górniczej wskazują na V kategorię terenu górniczego. Proces wychylania budynku był rozciągnięty w czasie. Pierwsze pomiary wychylenia budynku mieszkalnego z pionu zostały wykonane dopiero w marcu 2015r. w wyniku zgłoszenia dokonanego we wrześniu 2014r. Wówczas wychylenie wynosiło 30,7 mm/m, natomiast w styczniu 2020r. na 33,8 mm/m. Istniejące wychylenie oznacza, iż jest to uciążliwość wykluczająca używanie budynku zarówno ze względów na nadmierne obniżenie wartości użytkowych, jak i zagrożenie bezpieczeństwa jego użytkowników. Przechył budynku jest nierównomierny, każdy narożnik jest wychylony o zróżnicowanych wielkościach wskutek czego płaszczyzny ścian wykazują zwichrowania. Ponadnormatywne wychylenie budynku spowodowało odchylenie ścian, stolarki okiennej i drzwiowej, nachylenie podłóg, posadzek, parapetów, podestów, schodów, a także zmiany w spadkach rynien dachowych, instalacji sanitarnych, elementów wyposażenia, przyborów sanitarnych. Na zewnątrz budynku występują widoczne uszkodzenia elewacji w postaci drobnych pęknięć i zarysowań pod oknami po stronie wschodniej. Nadto doszło do powstania uszkodzenia nawierzchni w chodniku przylegającym do schodów wejściowych do budynku. Usunięcie uszkodzeń pochodzenia górniczego jest technicznie możliwe i polega na wykonaniu rektyfikacji wraz z robotami towarzyszącymi. Łącznie koszty naprawy wynoszą 426.111zł brutto. Natomiast wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień naturalnego zużycia wynosi 383.957zł brutto. Koszt przywrócenia budynku do stanu poprzedniego poprzez wykonanie rektyfikacji i remont wraz z robotami towarzyszącymi, przewyższa wartość odtworzeniową budynku przy uwzględnieniu jego stopnia naturalnego zużycia. Poza tym mimo zabezpieczenia budynku na III kategorię odporności na szkody górnicze nie ma możliwości jej podniesienia do kategorii wyższej z uwagi na jego stan techniczny związany z ponadnormatywnym wychyleniem od pionu.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów, zeznania powodów, a nadto w oparciu o opinie biegłych Z. R. (1) i B. K. i wyjaśnił, że to właśnie opinie biegłych odegrały w sprawie kluczową rolę – także dla ustaleń niezbędnych do oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Sporządzone w sprawie opinie biegłych Sąd Okręgowy uznał za rzeczowe. Nie podzielił jednak w całości wniosków sformułowanych w konkluzji opinii biegłego Z. R. (1), który wskazywał, iż znaczące wychylenie budynku wystąpiło już podczas drugiej eksploatacji, mającej miejsce w latach 1997-2005r., oraz iż po drugiej eksploatacji powinna być odczuwana czy zauważalna przez mieszkańców wielkość wychylenia budynku. Sąd Okręgowy uznał, że w tym zakresie nie można zgodzić się z opinią biegłego i zaznaczył, że Sądowi wiadomym jest z urzędu w związku z rozpoznawaniem wielu spraw, których przedmiotem było naprawianie szkód górniczych w budynkach, iż w przypadku szkody w postaci wychylenia, szkoda taka, jeśli następuje stopniowo, a tak jest w tej sprawie, nie jest odczuwalna od razu przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkoda ta nie jest odczuwalna, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Sąd Okręgowy podnosił, że za wiarygodne należy uznać zeznania powodów, z których wynika, iż do 2014r. nie zdawali sobie sprawy z wychylenia budynku i wielkości tego wychylenia, a także dowody z dokumentów w postaci wniosków o naprawienie szkody i protokołów z oględzin budynku, z których wynika, iż nie zgłaszano szkody w postaci wychylenia budynku mieszkalnego i nie stwierdzono w żadnym protokole, zwłaszcza z okresu drugiego etapu eksploatacji i później, by szkoda polegała na wychyleniu budynku mieszkalnego. Sąd Okręgowy akcentował fakt, że do 2014r. także poprzednik prawny pozwanej nie stwierdził, by budynek powodów doznał znaczącego i odczuwalnego wychylenia, skoro jego przedstawiciele nie odnotowali tego rodzaju uszkodzeń w protokołach. Z tych też przyczyn w omawianym zakresie Sąd Okręgowy ustalając moment w którym powodowie dowiedzieli się o szkodzie w postaci wychylenia budynku oparł się na zeznaniach powodów i dokumentach, a nie na opinii biegłego Z. R. (1). W całości

jako wiarygodną Sąd Okręgowy przyjął natomiast opinię biegłego z zakresu budownictwa B. K. zaznaczając, że strony jej nie kwestionowały.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Uznał przy tym, że nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że poczynione w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, iż nie jest trafne stanowisko pozwanej, zgodnie z którym szkoda w postaci wychylenia ujawniła się już w okresie drugiej eksploatacji, mającej miejsce w latach 1997-2005, a wychylenie było o uciążliwości dużej, powyżej 20 mm/m i musiało być zauważalne dla użytkowników budynku, tj. powodów. Sąd Okręgowy zauważył w tym zakresie, że pozwana powołuje się na wnioski opinii biegłego, dokonującego hipotetycznego wyliczenia wielkości wychylenia budynku przy uwzględnieniu kolejnych lat eksploatacji, nie dysponując przy tym żadnymi pomiarami - ani wychylenia budynku ani punktów pomiarowych z lat wcześniejszych. Sąd Okręgowy wywodził, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii proces wychylania budynku rozciągał się w czasie, a w okresie pierwszej eksploatacji wychylenie nie było wielkie, mieściło się w granicach uciążliwości nieodczuwalnej, poniżej 10 mm/m, natomiast na co wskazał biegły, eksploatacja z lat 1997-2020 spowodowała znaczące wychylenie budynku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że do września 2014r. w żadnym ze zgłoszeń powodów nie było mowy o odczuwalnej szkodzie w postaci wychylenia i takiej szkody nie stwierdzili przedstawiciele przedsiębiorstwa górniczego (kopalni), co wynika z ich protokołów. Wskazywał, że w wyniku zgłaszanych uprzednio szkód poprzednicy prawni pozwanej dokonywali napraw, w tym m.in. regulacji stolarki okiennej czy drzwiowej, w żadnym z protokołów oględzin i w żadnej ugodzie nie ma natomiast mowy o poziomowaniu podłóg, a poziomowanie jest jednym ze sposobów naprawienia szkody w postaci wychylenia budynku. To, w ocenie Sądu Okręgowego wskazuje na to, iż do 2014r. powodowie nie mieli świadomości o szkodzie w postaci wychylenia i to w stopniu stanowiącym uciążliwość znaczną, a ważne jest to, kiedy wychylenie stało się uciążliwe dla poszkodowanego. Sąd Okręgowy wskazywał, że uszkodzenia powstałe wskutek eksploatacji górniczej powstają długo po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę i moment powstania szkody nie zawsze jest tożsamy w czasie z wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, ta może bowiem wystąpić nawet po kilku latach od zakończenia eksploatacji. W przypadku szkód górniczych skutki ruchu zakładu górniczego kumulują się, co oznacza, że szkoda nie zawsze ma charakter stabilny i niezmienny i że może się powiększyć z upływem czasu. Szkoda polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Datę wymagalności roszczenia wyznacza prechyl, który jest niedopuszczalny. Sąd Okręgowy odwołał się także do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13gdzi wskazano, że jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; jednakowoż w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki, dopóty poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). Sąd Okręgowy stwierdził, że wiedzę o wielkości wychylenia i utrudnieniu w korzystaniu z budynku powodowie powzięli na pewno w wyniku otrzymania od zakładu górniczego pisma z 13 listopada 2015r., informującego o wielkości wychylenia, którego pomiary zostały zlecone w następstwie zgłoszenia szkody 4 września 2014r. Wielkość wychylenia wahała się między 17,1 mm/m a 30,7 mm/m, a więc od uciążliwości średniej po wykluczającą budynek z użytkowania. Reasumując Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powodów nie jest przedawnione i podlega ono ocenie zgodnie z przepisami ustawy z 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze. Pozew został wniesiony 2 września 2019r., szkoda została zgłoszona 4 września 2014r., a zatem w sprawie znajduje zastosowanie 5- letni termin przedawnienia o którym mowa w art. 149 ustawy z 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze i który nie upłynął.

W zakresie podstawy prawnej uwzględnionego żądania pozwu Sąd Okręgowy powołał art. 144 ust. 1 i 2 w/w ustawy i zaznaczył, że pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności związanej z ruchem jej zakładu górniczego, a spór - poza zarzutem przedawnienia - skoncentrował wokół sposobu naprawienia szkody. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności sprawy i poczynione ustalenia czyniły zasadnym żądanie zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości technicznej budynku mieszkalnego powodów, tj. wartości odtworzeniowej pomniejszonej o stopień naturalnego zużycia, który został ustalony przez biegłego na poziomie 41%.

Z opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, iż naprawa poprzez rektyfikację jest technicznie możliwa, ale nieuzasadniona ekonomicznie. Wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień naturalnego zużycia wynosi 383.957 zł brutto i do takiej kwoty powództwo okazało się uzasadnione. Dalej idące żądanie powodów, określone łącznie na kwotę 500.000 zł, zostało oddalone w pkt. 2 sentencji wyroku jako nieuzasadnione.

W dalszej części swoich wywodów Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby uznać, iż roszczenie jest przedawnione, to pozwana podnosząc zarzut przedawnienia nadużywa swojego prawa, gdyż zachowanie jej i jej poprzednika wskazują na nielojalne postępowanie. Sąd Okręgowy odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13. Podniósł, że to poprzednik prawny pozwanej zawierając ugody określał sposób i termin naprawienia szkody, oraz że to pozwana po zgłoszeniu jej szkody we wrześniu 2014r. zmieniła zdanie co do sposobu i terminu naprawienia szkody i zaproponowała w 2017 roku rektyfikację z jej wykonaniem w latach 2018-2019, a więc odroczoną w czasie. Sąd Okręgowy uznał, że zabiegi pozwanej i jej poprzednika skutkowały tym, iż proces ugodowego postępowania przewidzianego przepisami ustawy, który powinien zakończyć się przedstawieniem propozycji ugody w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, trwał od września 2014r., aż do sierpnia 2019r. Można zatem stwierdzić, iż pozwana swoim zachowaniem doprowadziła do wydłużenia procesu ugodowego, by następnie celowo podnieść zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w sprawach o naprawienie szkody górniczej należy mieć w szczególności na względzie, że likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górniczą i powinna być więc tak zorganizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych. Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że istotną okolicznością w aspekcie zastosowania art. 5 k.c. jest też związek dochodzonego roszczenia z uszczerbkiem mogącym grozić utratą dobra tak cennego jak dom mieszkalny, zwrócił też uwagę na faktyczną nierówność stron postępowania.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 481 w zw. z 455 k.c. i art. 363 § 2 k.c., zasadzając je od dnia następującego po dniu otrzymania przez stronę pozwaną odpisu opinii biegłego z zakresu budownictwa, z której wynika ostatecznie zakres powstałych szkód pochodzenia górniczego, sposób ich naprawy jak i koszty naprawy oraz wartość techniczna. O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt. 3-5 sentencji wyroku, mając na uwadze wynik postępowania, a to na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu faktu, że powodowie wygrali proces w 76,79%.

Apelację od wyżej przedstawionego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części - tj. w zakresie punktów 1,3,4,5. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 92 i art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (j.t. Dz.U. z 2005 r. Nr 228 poz. 1947 z późn. zm.), poprzez ich błędne nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, polegające na błędnym przyjęciu, iż roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, a także poprzez błędne przyjęcie, iż w/w przepisy nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, który nie upłynął;
2. art. XXVI i XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny w związku z art. 3 Kodeksu Cywilnego i z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r. wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 75/13 poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, iż do rozstrzygnięcia sporu należało stosować przepisy nowej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011 r., zamiast ustawy dawnego Prawa geologicznego i górniczego z dnia 4 lutego 1994 r.;
3. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie i błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, przyjmując, iż uznanie tego zarzutu stanowiłoby nadużycie prawa.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 227 w związku z art.233 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treścią wydanej w sprawie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii Z. R. (1) , oraz treścią wydanej w sprawie opinii ustnej uzupełniającej tego biegłego (zapis rozprawy z dnia 14.01.2021 r., rejestracja 00:02:48, 00:16:19), a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie, polegające na pominięciu (a przez to nie ustaleniu) istotnych ustaleń z opinii biegłego w przedmiocie wpływu II etapu eksploatacji górniczej (tj. eksploatacji z lat 1997 - 2005) na przechył budynku, a także pominięciu (a przez to nie ustaleniu) okoliczności, iż sumaryczne wychylenie budynku w okresach I i II etapu eksploatacji górniczej (1965 - 2005) wyniosło 23mm/m i było wychyleniem znaczącym oraz zauważalnym dla powodów już pod koniec wpływów II okresu eksploatacji (2007);

2. art. 227 w związku z art. 233 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treścią wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii Z. R. (1) (zapis rozprawy z dnia 14.01.2021 r., rejestracja 00:02:48, 00:16:19), a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie, polegające na ustaleniu przez Sąd niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, iż eksploatacja trwająca od 2011 r. do nadal spowodowała intensywny wzrost wychylenia budynku, a także, iż przechył budynku osiągnął wielkość znacznej uciążliwości w 2015 r., pomimo, iż z opinii biegłego Z. R. (1) wynikało, iż wychylenie o znacznej uciążliwości o wielkości 23mm/m miało miejsce wskutek wpływów II okresu eksploatacji w 2007 r., a III etap eksploatacji dodał wychylenia ale niewielkiego rzędu- podobnego do wychylenia powstałego z I okresu eksploatacji;

3. art. 227 w związku z art. 233 §1 Kodeksu Postępowania Cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd wyjaśnień i stanowiska biegłego sądowego Z. R. (1) w kwestii przyjętej przez biegłego metody weryfikacji etapów wychylenia budynku w odniesieniu do etapów eksploatacji, a podkreślenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia faktu wykonania przez biegłego hipotetycznych wyliczeń przy nie dysponowaniu żadnymi pomiarami z punktów pomiarowych z lat wcześniejszych;

4. art. 227 w związku z art. 233 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, iż do września 2014 r. w żadnym z wniosków o naprawę szkód górniczych nie było mowy o szkodzie w postaci wychylenia budynku, pomimo, że w pierwszym wniosku złożonym przez poprzednika prawnego powodów z dnia 05.02.1973 r. wskazał on szkodę w postaci wychylenia budynku w kierunku północnym, co dowodzi tego, iż już wówczas, w trakcie I etapu eksploatacji (według okresów eksploatacji wyszczególnionych przez biegłego) przechył budynku był już zauważalny, a także poprzez stwierdzenie, iż to, że sami powodowie Z. i Z. W. (2) nigdy nie zgłosili szkody w postaci pochylenia, a w żadnej ugodzie czy też protokole nie było mowy o poziomowaniu podłóg wskazuje, że do 2014 r. powodowie nie mieli świadomości o szkodzie w postaci wychylenia budynku i to w stopniu stanowiącym uciążliwość znaczną.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz (w konsekwencji powyższego) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w zakresie kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3 i 5 wyroku) i kosztów sądowych zasądzonych od strony pozwanej (punkt 4 wyroku), jak również o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego - wg. norm przepisanych;

względnie o:

- przekazanie w zaskarżonym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego - wg. norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Zasadnicza część zarzutów apelacji okazała się uzasadniona. Dotyczy to zarzutów opisanych wyżej w punktach I ppkt 1 i 2 i oraz w punkcie II . Bezzasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do jego zastosowania w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, przyjmując, iż uznanie tego zarzutu stanowiłoby nadużycie prawa. Wbrew wywodom skarżącego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena zachowania stron pozwala na przyjęcie, iż podniesienie zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego przy okazji podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest usprawiedliwione . Z tego też względu ostatecznie zaskarżony wyrok okazał się trafny - co skutkowało oddaleniem apelacji. .

W pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że w zasadniczym zakresie, z zastrzeżeniami o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne szczegółowe ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że obszar na którym znajduje się nieruchomości powodów podlegał bezpośredniemu wpływowi eksploatacji górniczej prowadzonej przez zakład pozwanej, oraz, że pierwszy okres eksploatacji po wybudowaniu budynku mieszkalnego obejmował lata 1965-1988, drugi okres lata 1997-2005, a ostatni trwa od 2011r. do nadal, oraz że projektowana jest dalsza eksploatacja. W pełni prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego co do rozmiaru i wysokości szkody powodów .

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że w istocie sprowadzają się one do tego, że Sąd Okręgowy w oparciu o dowód opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii, poczynił niepełne ustalenia faktyczne w zakresie wpływu drugiego okresu eksploatacji na kształtowanie się w budynku szkody polegającej na przechyle. Skarżąca wywodziła, że Sąd Okręgowy co prawda zaznaczył III okresy eksploatacji, jednakże w dalszej części ustaleń odnośnie przyrostu pochylenia w budynku połączył eksploatację etapu II z etapem III wskazując na łączny okres lat 1997 - 2020, nie wyszczególniając tym samym najistotniejszego okresu II etapu eksploatacji (1997 - 2005), a także pomijając ustalenia biegłego w kwestii wpływu na szkodę w postaci pochyłu budynku sumarycznych wpływów I i II etapu eksploatacji (czyli lat 1965 - 2005). Nadto zarzucając naruszenie art. 227 w związku z art. 233 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego skarżąca zarzucała, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treścią wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii Z. R. (1) i przekroczył granice swobodnej oceny dowodów ustalając, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, iż eksploatacja trwająca od 2011 r. do nadal spowodowała intensywny wzrost wychylenia budynku, a także, iż przechył budynku osiągnął wielkość znacznej uciążliwości w 2015 r., pomimo, iż z opinii biegłego Z. R. (1) wynikało, iż wychylenie o dużej uciążliwości o wielkości 23mm/m miało miejsce wskutek wpływów II okresu eksploatacji w 2007 r., a III etap eksploatacji dodał wychylenia ale niewielkiego rzędu podobnego do wychylenia powstałego z I okresu eksploatacji. Pozwana wskazała przy tym, że Sąd Okręgowy pominął w sposób bezzasadny tę część opinii pisemnej, jak również opinii ustnej uzupełniającej złożonej przez biegłego na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021 r., w której biegły wyjaśnił, iż II etap eksploatacji (1965 - 2005) dołożył wychylenia i to znaczącego. Po I etapie (1965 - 1988) wychylenia można było nie zauważyć, lecz po II etapie (1997 - 2005) to wychylenie powinno być zauważalne, bowiem sumarycznie było ono duże, gdyż wynosiło aż 23mm/m.

Wskazane wyżej zarzuty są słuszne. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy powołując się na opinię biegłego Z. R. (2) ustalił w tym zakresie, że eksploatacja prowadzona w latach 1965-1988 spowodowała osiadanie terenu i wychylenie od pionu budynku mieszkalnego do ok 7,5 mm/m. Natomiast eksploatacja z lat 1997-2020 spowodowała przyrost wychylenia budynku, przy czym eksploatacja z okresu 1997-2005 spowodowała wychylenie budynku, a eksploatacja trwająca od 2011 r. do nadal spowodowała intensywny wzrost wychylenia budynku. W tych latach doszło do obniżenia terenu o około 4,75 m, a nachylenia o około 17,1 mm/m. Tymczasem ustalenia poczynione przez biegłego są bardziej szczegółowe. Wynikają one z jego pisemnej uzupełniającej opinii z dnia 29 lipca 2020r, a także ustnych wyjaśnień złożonych przez biegłego na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021r. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwana odnosząc się do pierwszej sporządzonej przez biegłego opinii, wskazywała na konieczność podjęcia próby ustalenia tego, w jakim zakresie budynek ulegał wychyleniu w poszczególnych okresach

eksploatacji -podnosząc słusznie ,iż kwestia ta jest istotna z punktu widzenia podniesionego przez pozwaną z zarzutu przedawnienia .

Uzupełniając zatem w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji treść ustaleń faktycznych w sprawie, należy wskazać co następuje

We wniosku o naprawienie szkody górniczej z 5 lutego 1973r. skierowanym do Okręgowej Komisji ds. szkód górniczych poprzednik prawny powodów zgłosił szkodę w postaci wychylenia budynku mieszkalnego w stronę północną ,a także inne szkody i podał , że ujawniły się one w 1971 – 1972 roku. W protokole ustalenia aktualnego stanu szkód górniczych z 7 lutego 1974r. wskazano ,że względu na planowaną w najbliższym czasie eksploatację górniczą wnioski należy oddalić. Największy przyrost wychylenia budynku mieszkalnego miał miejsce w okresie eksploatacji przypadającej na lata 1997- 2005r. i miało to miejsce po dziewięcioletnim okresie przerwy jeśli chodzi o wpływ eksploatacji na wychylenie budynku) . Wpływy eksploatacji zakończonej w 2005 roku mogły ujawniać się jeszcze do 2007roku. W tym okresie budynek wychylił się o około 13mm/m osiągając sumaryczne wychylenie wynoszące około 23,5 mm/m . Takie wychylenie jest już zaliczane do uciążliwości dużej i powinno być zauważalne dla użytkowników budynku. Następnie począwszy od 2011r. (III okres eksploatacji) w tym rejonie prowadzona była dalsza eksploatacja górnicza, w wyniku której nastąpił dalszy istotny wzrost wychylenia przedmiotowego budynku- aż do 30,7 mm/m w marcu 2015r i 33,8 mm/m w styczniu 2020r. (dowód: wniosek o naprawienie szkody górniczej oraz protokół ustalenia aktualnego stanu szkód górniczych z 07.02.197r – k. 250 - 251 , uzupełniająca opinia biegłego Z. R. (2) -k. 211, ustne wyjaśnienia do opinii pisemnej złożone przez biegłego Z. R. (2) na rozprawie w dniu 14.01. 2021r -k. 246)

Sąd Okręgowy nie przedstawił wprawdzie szczegółowych ustaleń dotyczących wielkości wychylenia budynku po zakończeniu kolejnych trzech okresów eksploatacji, nie mniej jednak w treści uzasadnienia odnosił się do twierdzeń biegłego Z. R. (1) , uznając ostatecznie ,że w części jego opinia nie może być uznana na miarodajną do poczynienia w sprawie ustaleń dotyczących tego, kiedy osoby zamieszkujące w budynku mieszkalnym musiały odczuć skutki uciążliwego dla mieszkańców wychylenia budynku . Sąd Okręgowy uznał mianowicie ,że co prawda biegły Z. R. (1) wskazywał, iż znaczące wychylenie budynku nastąpiło po eksploatacji mającej miejsce w latach 1997-2005r., ale przyznał, iż wielkość wychylenia została obliczona szacunkowo, ponieważ nie było wykonywanych w tym czasie żadnych pomiarów- ani wychylenia budynku, ani pomiarów wysokościowych, bo te zaczęto wykonywać dopiero od września 2014r., a pionowość budynku wykonano w marcu 2015r. Biegły wskazał także, iż jego zdaniem powinna być odczuwana czy zauważalna przez mieszkańców wielkość wychylenia budynku po drugiej eksploatacji, kiedy to występowały także pęknięcia, zaś sumaryczne wychylenie jego zdaniem było już znaczące. Sąd nie zgodził się z twierdzeniami biegłego i nie uczynił ich podstawą swoich ustaleń . Wskazywał ,że nie można zgodzić się z opinią biegłego podnosząc, iż jest mu wiadomym z urzędu w związku z rozpoznawaniem wielu spraw, których przedmiotem było naprawianie szkód górniczych w budynkach, iż w przypadku szkody w postaci wychylenia, szkoda taka, jeśli następuje stopniowo, a tak jest w tej sprawie, nie jest odczuwalna od razu przez osoby stale korzystające z obiektu. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powodów, z których wynika, iż do 2014r. nie zdawali sobie sprawy z wychylenia budynku i wielkości tego wychylenia. Takiej oceny opinii biegłego Z. R. (2), oraz zeznań złożonych powodów w charakterze strony Sąd Apelacyjny nie podziela uznając ,że została ona dokonana z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Uzasadniony okazał się zarzut pozwanej ,że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, przed 2014 rokiem użytkownicy budynku mieszkalnego zgłaszali jako szkodę górniczą wychylenie budynku - i w tym zakresie Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne w sprawie .W dniu 5 lutego 1973r.- a więc w czasie I okresu eksploatacji - poprzednik prawny powodów zgłaszał występowanie szkody w postaci wychylenia budynku , co dowodzi tego, iż już wówczas, w trakcie I etapu eksploatacji przechylony budynek był zauważalny, choć zgodnie z wyliczeniami biegłego Z. R. (2) musiał to być przechył na granicy uciążliwości nieodczuwalnej i małej. Następnie należy wskazać ,że Sąd Okręgowy uzasadniając to, iż nie podzielił w całości wniosków opinii biegłego Z. R. (2) argumentował, że biegły dokonał hipotetycznego wyliczenia wielkości wychylenia budynku, nie dysponując przy tym żadnymi pomiarami. Taka argumentacja nie można być uznana za trafną . Po pierwsze trzeba zauważyć, że właśnie z powodu braku pomiarów wychylenia budynku biegłemu zlecono dokonanie ustaleń w tym zakresie , a więc ustalenia te musiały być szacunkowe - co samo w sobie nie oznacza ,że są one dowolne . Brak jakichkolwiek powodów aby opinię biegłego w tym zakresie

dyskredytować . Trzeba podkreślić , że biegły sporządził opinię jako specjalista w tej dziedzinie . Biegły wyjaśnił , iż fakt , że nie dysponował pomiarami pionowości budynku nie jest przeszkodą do przeprowadzenia analizy okresów i wielkości wychyleń budynku podając , że posługiwał się teorią K. (stosowaną od 70 lat) i odwołując się do swojego wieloletniego doświadczenia w tej dziedzinie. W efekcie Sąd Apelacyjny uznaje , że należy przyjąć , iż powodowie musieli zauważyć , że do istotnego - powodującego znaczną uciążliwość użytkowania -wychylenia budynku doszło w 2007 roku. Wobec braku możliwości dokładnego ustalenia daty , przyjęto tutaj koniec 2007r . Za niewiarygodnie Sąd Apelacyjny uznaje odmienne zeznania złożone przez powodów w tym zakresie . Pozostają one bowiem w oczywistej sprzeczności z wiarygodną opinią biegłego Z. R. (1). Nie można też pominąć tego, że powodowie w oczywisty sposób są zainteresowani w korzystnym dla nich rozstrzygnięciu sprawy . Odnosząc się na koniec do tej części argumentacji Sądu Okręgowego , w której wywołał, że osoby stale zamieszkujące budynek przez długi okres czasu mogą nie zauważać stale postępującego procesu pochylania budynku, trzeba wskazać , że argumentacja ta nie uwzględnia faktu , że to właśnie w II okresie doszło do największego progresu wychylenia budynku i- co istotne, że nastąpiło to po wcześniejszym dziewięcioletnim okresie , w którym na budynek nie oddziaływały negatywne wpływy eksploatacji górniczej , a efekcie doszło do wychylenia wynoszącego aż 23mm/m .

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że uzasadnione były też wskazane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, za wyjątkiem zarzutu odnoszącego się do naruszenia art. 5 k.c .

Nie ulega wątpliwości, że kwestią zasadniczą w sprawie jest ocena zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia , natomiast dla oceny tego zarzutu niezbędne jest w pierwszej kolejności ustalenie jaki moment powinien zostać uznany za moment powstania szkody. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje utrwalone już w orzecznictwie sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego stanowisko ,zgodnie z którym o powstaniu szkody związanej z pochyłem budynków należy mówić w momencie, w którym szkoda w postaci pochyłu stała się odczuwalna przy korzystaniu z nich. Z tego punktu widzenia wymaga podkreślenia, że szkoda polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna już wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy pochylenie to stało się zauważalne przy korzystaniu z niego. Termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wtedy rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę , przy czym należy tu przyjmować moment , kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci wychylenia budynku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22.02.2013 r. sygn. akt V ACa 741/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22.03.2013 r., V ACa 834/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13.01.2017 r., V ACa 347/16) . Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 września 2012 r., V Ca 376/12). Za taki przechył uważa się przechył rzędu ok. 20%. (wiadomości znane Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, w związku z rozpoznawaniem spraw górniczych). Trzeba przy tym podkreślić że istotne jest dowiedzenie się o samej szkodzie, nie zaś o jej rozmiarach i trwałości.

Jak wyżej wskazano ,prawkłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powodowie o szkodzie w postaci wychylenia budynku i osobie odpowiedzialnej za tę szkodę dowiedzieli się z końcem 2007 roku (przyjęto 31 grudnia 2007r). W sprawie jest oczywiste, że poszkodowani zdawali sobie sprawę, że osobą odpowiedzialną za przechył budynku jest przedsiębiorca górniczy (pозwana), podobnie jak za inne szkody będące następstwem eksploatacji górniczej, które zgłaszali przedsiębiorcy górniczemu. Z kolei pochylenie budynku mieszkalnego było uciążliwe dla korzystających z niego już w 2007r.. Wtedy bowiem doszło do wychylenia budynku o uciążliwości dużej – tj. o wielkości 23mm/m, które nie mogło zostać nie zauważone przez korzystających z budynku, nawet jeśli weźmie się pod uwagę, że stale przebywające w uszkodzonym budynku osoby przyzwyczajają się stopniowo do tego stanu rzeczy.

Do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w której zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo górnicze i geologiczne tj. Dz.U. z 2005r., Nr 228, poz. 1947 ze zm. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 75/13). W myśl natomiast art. 92 tej ustawy do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2 ustawy stosuje się przepisy kodeksu cywilnego , o ile ustawa nie stanowi inaczej. Do oceny podniesionego przez

pozwana zarzutu przedawnienia znajduje zatem zastosowanie art. 442¹ k.c., gdyż w myśl art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 powołanej ustawy zmieniającej, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. .

Rację ma zatem skarżąca ,że dochodzone roszczenie ulega przedawnieniu w terminie trzyletnim, wynikającym z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., liczonym od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jak już wyjaśniono za dzień ten należy przyjąć 31 grudnia 2007r. . Termin przedawnienia upłynął z dniem 31 grudnia 2010r..

Wobec ustalenia ,że roszczenie powodów jest przedawnione , zasadniczego znaczenia nabiera ocena zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia pod kątem art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny w oparciu o ustalony w sprawie stan faktyczny uznał ,że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.. Podniesienie zarzutu przedawnienia jest wyrazem realizacji przysługującego stronie prawa podmiotowego. Uznanie, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie, może mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, a także czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. Należy też zwrócić uwagę na uchwałę Sadu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r. (V CSK 370/13), a w szczególności jej drugą tezę, zgodnie z którą zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia konieczne jest rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego. Istotną okolicznością w aspekcie zastosowania art. 5 k.c. jest też związek dochodzonego roszczenia z uszczerbkiem mogącym grozić utratą dobra tak cennego jak dom mieszkalny ,o jaki chodzi w niniejszej sprawie (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 lutego 2015r., sygn. V ACa 600/14). W okolicznościach mniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć ,że okres opóźnienia w wytoczeniu powództwa przez powodów w stosunku do momentu, w którym nastąpiło przedawnienie ich roszczenia, jest znaczny . Roszczenie było przedawnione już w momencie w którym zgłosili pozwanej wniosek o naprawę szkody wynikającej z pochylenia budynku. Nie mniej jednak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że to działania strony pozwanej doprowadziły do tego , że okres samego opóźnienia w wytoczeniu powództwa przynajmniej w znacznej części jest wynikiem nielojalnego zachowania pozwanej , które doprowadziło do tego , że proces postępowania ugodowego zainicjowany wnioskiem powodów złożonym we wrześniu 2014r. , zakończył się dopiero w sierpniu 2019r. , po czym powodowie niezwłocznie wytoczyli powództwo . Co istotne w tym czasie pozwana nie kwestionowała co do zasady słuszności roszczeń powodów, wywołując u poszkodowanych uzasadnione wrażenie, że szkoda może być naprawiona na etapie postępowania ugodowego bez konieczności wytaczania powództwa . Kwestie te zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i w tym miejscu wystarczające jest odwołanie się do nich . Słusznie wskazywał także Sąd Okręgowy ,że w sprawach o naprawienie szkody górniczej należy mieć w szczególności na względzie, że likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górniczą. Powinna być więc tak zorganizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych. Nie są oni specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa i nie orientują się w szczegółach wpływu prowadzonej działalności górniczej na substancję mieszkaniową. W tym kontekście należy odnieść się do poczynionych w sprawie ustaleń , zgodnie z którymi , mimo że budynek powodów już na skutek eksploatacji zakończonej w 2005 roku uległ znacznemu wychyleniu od pionu, oraz że na nieruchomości kilkakrotnie służby pozwanej przeprowadziły oględziny (co także szczegółowo opisał w uzasadnieniu Sad Okręgowy), to aż do 2015roku nie wykonano tam żadnych pomiarów pionowości budynku. W protokole oględzin z udziałem

przedstawiciele przedsiębiorcy górniczego z dnia 9 lutego 2006r. w przypadku uszkodzeń budynku mieszkalnego odnotowano szkody w postaci pęknięcia ścian, oddylatowania budynku mieszkalnego od budynku gospodarczego, zarysowania tynków ścian, faset, naroży i stropodachu betonowego, pęknięcia i wybrzuszenia posadzki piwnicy, posadzki z lastryko, pęknięcia schodów, zarysowania na przewodach kominowych i rozregulowanie stolarki .Dla przedstawiciele pozwanej , jako specjalistów dokonujących oględzin , musiało być wówczas oczywiste , że budynek mieszkalny jest znacznie wychylony od pionu , a jednak nie dokonali pomiarów aby ustalić wielkość tego wychylenia . Nie odnotowali też tego faktu w protokole, mimo że opisywane przez nich uszkodzenia przynajmniej w części musiały być jedynie następstwem wychylenia bryły budynku, które było już wtedy szkodą zasadniczą. Z faktu zaniechania wykonania takich pomiarów ,powodowie nie mogą wywodzić żadnych skutków mających prawne znaczenie, gdyż zakład górniczy względem nich nie miał obowiązku dokonywania z własnej inicjatywy pomiarów pionowości budynku . W sytuacji gdy dokonywano oględzin innych zgłaszanych przez powodów uszkodzeń , świadczy to jednak o naruszeniu zasady lojalności i uczciwości w stosunku do poszkodowanych, którzy w świetle prawa , wobec prowadzonej w rejonie posadowienia ich budynku eksploatacji górniczej, zmuszeni byli znosić negatywne wpływy tej eksploatacji na ich nieruchomości. W tym kontekście należy zauważyć, że powodowie wielokrotnie zgłaszali stronie pozwanej (poprzednikom prawnym) powstawanie szkód w ich nieruchomości. Z ustalonego opisu ich działań wynika, że jako właściciele dbali o stan nieruchomości, dążąc do usunięcia szkód górniczych . Zastanawia zatem fakt, że we wnioskach dotyczących zgłoszenia szkód górniczych nie wskazywali występującego już od wielu lat pochylenia budynku (poza jednym opisanym wyżej przypadkiem) .W związku z tą wątpliwością zwraca uwagę treść ustnych wyjaśnień złożonych przez biegłego Z. R. (3) na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021r. (k. 246). Biegły wskazał ,że : „.....Były tam wykonywane remonty i dawnej wychylenia nie były brane pod uwagę w przypadku napraw ” . Jak wyżej wszywano biegły w sprawach związanych z kwestiami szkód górniczych ma wieloletnie doświadczenie. Istnienie takiej praktyki potwierdza decyzja ,jaka zapadła kiedy jedyny raz przed 2014 rokiem, co do przedmiotowej nieruchomości zgłoszono szkodę polegającą na wychyleniu budynku. Podjęto wówczas decyzję, iż „.... ze względu na planowaną w najbliższym czasie eksploatację górniczą wnioski należy oddalić, natomiast poszkodowany w wypadku powstania uszkodzeń o charakterze szkody górniczej wystąpi z nowym wnioskiem.” (protokół ustalenia aktualnego stanu szkód górniczych z 07.02.1974 r - k. 251) .Te okoliczności wskazują ,że działania przedstawiciele zakładu górniczego w przeszłości prowadziły do wytworzenia przekonania, że w przypadku wychylenia budynku pokrzywdzeni muszą ten stan tolerować do ukończenia planowanej eksploatacji , a usuwane były jedynie inne szkody , w tym będące skutkiem wychylenia budynku- tak aby zniwelować uciążliwości wynikające z tego wychylenia . Także tę okoliczność trzeba także mieć na względzie oceniając podniesiony przez pozwana zarzut przedawnienia w kontekście art. 5 k.c. Należy mieć na uwadze i nierówność podmiotową ,oraz fakt że szkoda powstała w mieniu o szczególnym znaczeniu – dotyczy bowiem domu w którym powodowie -osoby starsze, mieszkają . W końcu należy też podkreślić ,że mimo ,iż termin przedawnienia upłynął z końcem 2010r., to negatywne oddziaływanie eksploatacji zakładu górniczego pozwanej na nieruchomość powodów trwa nadal , pogłębiając istniejący wówczas rozmiar szkody . Nadto jak wynika z opinii biegłego Z. R. (1), Kopalnia projektuje w przedmiotowym rejonie dalszą eksploatację do 2024 roku , a przewidywany czas ujawniania się wpływów tej eksploatacji wyniesie około 3 lata po jej zakończeniu . Oznacza to , że zarobkowa działalność pozwanej będzie negatywnie oddziaływać na dom mieszkalny powodów jeszcze przez około 5 lat. Powodowie zmuszeni są do znoszenia tego stanu , a jednocześnie jeśli uwzględnić zarzut przedawnienia, zostają pozbawieni możliwości rekompensaty finansowej. Dodać należy, że od 2007 roku do 2020 roku wychylenie budynku zwiększyło się z 23mm/m do 33,8 mm/m – co także wynika z opinii biegłego . W ocenie Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie daje się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności przemawiają za uznaniem, że zgłoszenie w rozpoznawanej sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia stanowiło ze strony pozwanej nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowił art. 94 i 95 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. poz. 1947, z późn. zm.) gdyż zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło przed dniem 1 stycznia 2012r. Przepis art. 94 ust. 1 pr.g.g. stanowił, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Regulacja zawarta w art. 95 ust. 1 pr.g.g. stanowiła wyjątek od zasady wyrażonej w art. 94 ust. 1 tego prawa. Odstępstwo od restytucji naturalnej dopuszczone zostało tylko w dwóch wypadkach. Pierwszy z nich, określono

jako brak możliwości przywrócenia stanu poprzedniego. Odstąpienie od restytucji naturalnej było także możliwe w przypadku, gdy koszty przywrócenia stanu poprzedniego rażąco przekraczałyby wysokość poniesionej szkody. Z tym drugim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wynika to z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego z zakresu budownictwa, który stwierdził, że naprawa budynku powodów jest ekonomicznie nieuzasadniona.

Z opisanych wyżej względów apelacja pozwanego jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych.

SSO del. Aneta Wolska